

## Dalsze ułatwienia w nabywaniu materiałów budowlanych przez wieś

Zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego

(f) Z dniem 15 bm. weszło w życie zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego, które znacznie ułatwia nabywanie materiałów budowlanych przez rolników, przenosi bowiem prawo załatwiania podań z powiatu do gminy.

Przy dotychczasowym systemie chłop, pragnąc zaopatrzyć się w materiały budowlane, musiał składać podania do powiatowej rady narodowej i następnie długo wyczekiwać na decyzję. W wielu przypadkach powiatowe rady narodowe dopuszczały do biurokratycznego przetrzymywania podań całymi miesiącami, a tymczasem materiały budowlane niszczały na składach.

Obecnie, równocześnie z przeniesieniem na potrzeby wsi zwiększonych ilości materiałów budowlanych ustalono, że o załatwieniu podań decyduje specjalnie w tym celu powołana komisja gminna, z zastępcą przewodniczącym GRN (przewodniczącym komisji rolnej) jako przewodniczącym. W skład komisji wchodzi ponadto przedstawiciel: komisji gospodarczej gminnej rady spółdzielczej, ZSCh i Zarządu GS. Ażeby nie dopuścić do przetrzymywania podań, zarządzenie ustala, że podania powinny być rozpatrzone najpóźniej w ciągu 7 dni, a w ciągu dalszych 3 dni rolnik powinien być powiadomiony o decyzji.

W zarządzeniu podkreśla się, że materiały budowlane przeznaczone na rynek nie mogą iść na inne cele, np. na zaopatrzenie przedsiębiorstw budowlanych, a winny być sprzedawane wyłącznie na pokrycie indywidualnych potrzeb mieszkańców wsi i miast, z szczególnym uwzględnieniem potrzeb indywidualnych gospodarstw rolnych.

Ważną częścią zarządzenia jest przepis w myśl którego pierwszeństwo w nabywaniu materiałów budowlanych przy-

sluguje ofiarom klęsk żywiołowych, parcelantom nie posiadającym dostatecznych zabudowań oraz tym indywidualnym gospodarstwom chłopskim, którym zabudowania wymagają remontu lub rozbudowy, w szczególności zaś rozbudowy dla potrzeb rozwoju hodowli. Przy ustalaniu kolejności w nabywaniu materiałów budowlanych brana będzie pod uwagę terminowość w wywiązywaniu się z obowiązków wobec Państwa.

Zarządzenie przewiduje, że zależnie od tego jakie ilości materiałów budowlanych przeznaczone są na rynek w danym powiecie lub w nieście stowarym powiat — przydzieli właściwej rady narodowej może — oprócz sprzedaży na podstawie indywidualnych podań — wprowadzić również wolną sprzedaż materiałów budowlanych (wszystkich lub tylko niektórych).

Drobna sprzedaż wapna, kredy, gipsu i innych materiałów budowlanych prowadzona będzie nadal na dotychczasowych zasadach przez sklepy spółdzielczości samopomocowej i MHD.

Przepisy zarządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego regulują w analogiczny sposób zasady sprzedaży materiałów budowlanych na pokrycie indywidualnych potrzeb mieszkańców miast. W miastach — o załatwieniu podań decyduje wydział handlu rady narodowej w oparciu o opinię komitetu blokowego wzgl. zrzeczenia prywatnych właścicieli nieruchomości; konieczność uzyskania materiałów budowlanych musi być potwierdzona przez wydział gospodarki komunalnej.

Szczegółowe przepisy dotyczące sprzedaży oraz niezbędne instrukcje otrzymały właściwe władze administracyjne, jak również placówki spółdzielczości samopomocowej. (PAP)

## Fabryka Maszyn Żniwnych w Plocku przygotowuje się do produkcji kombajnów zbożowych

(f) W Fabryce Maszyn Żniwnych w Plocku trwają intensywne przygotowania do uruchomienia produkcji samobieżnych kombajnów zbożowych, wzorowanych w konstrukcji na wysokoładnych kombajnach radzieckich „S-4”.

Fabryka rozpocznie produkcję kombajnów już w niedługim czasie. W bieżącym miesiącu rozpocznie się wykonywanie pierwszych części do kombajnów. Do maja 1954 r. fabryka ma wykonać 5 prototypów kombajnów.

Uruchomienie produkcji kombajnów wymaga znacznej rozbudowy fabryki. W roku 1954 powstana tu: odgrzybiała hala mechaniczno-montażowa, kotłownia i inne obiekty.

Zaloga Fabryki współpracuje nad uruchomieniem produkcji kombajnów Centralne Biuro Konstrukcyjne Maszyn Rolniczych oraz zalogi kilku innych fabryk. Centralne Biuro Konstrukcyjne przygotowało już m. in. 80 proc. rysunków technicznych, na podstawie których inżynierowie i technicy Fabryki opracowali znaczną część dokumentacji technologicznej. Do końca br. ma być opracowana całościowa dokumentacja technologiczna produkcji kombajnów i wszystkie rysunki techniczne.

## Cenne odkrycia archeologiczne na Wzgórzu Wawelskim

(f) W czasie prac archeologiczno-konserwatorskich prowadzonych na Wzgórzu Wawelskim, dokonano ostatnio cennych odkryć. W południowej części Wzgórza odkryto ślady walu drewniano-ziemnego, obłożonego kamieniami, zalany wapiem. Wał ten pochodzi z okresu początków państwa polskiego. W pobliżu znaleziono różne przedmioty z kości i fragmenty ceramiki z tego samego okresu. Natrafiono też na ziarną żyta i jęczmienia. W przedłużeniu walu, koło Baszty Złotziejkiej, od słonięty został trzon kamien w postaci mura, wiązany zaprawą, pochodzący z tego samego czasu.

W toku prac archeologicznych odkryte zostały na Wzgórzu Wawelskim zabytki z różnych okresów. (PAP)

## Ludzie pracy całego kraju dyskutują o sposobach najszybszej realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR

(f) Przygotowując się do ogólnopartyjnej dyskusji przedzajdowej liczne załogi zakładów pracy zapoznają się z uchwałami IX Plenum KC PZPR. Rośnie przekonanie, że przeznaczenie na cele konsumpcyjne większej niż dotąd części dochodu narodowego, przy jednoczesnym zabezpieczeniu pełnego wykonania planowanych zadań w dziedzinie dalszego uprzemysłowienia kraju wymaga podniesienia produkcji na wyższy poziom przez ludzi pracy miast i wsi. Załogi szeroko rozważają możliwości wywiązania się z tych zadań, od których zależy jest szybkie tempo wzrostu stopy życiowej.

W licznych zakładach pracy w Warszawie zbierają się grupy związkowe i koła ZMP-owskie w czasie przerw obiadowych na krótkie prasówki, poświęcone tezom do dyskusji przed II Zjazdem PZPR. W czasie prasówek robotnicy w swej dyskusji omawiają zadania, jakie przed nimi stawiają uchwały IX Plenum KC PZPR. Robotnicy zgłaszają konkretne wnioski dotyczące wzmocnienia i usprawnienia pracy oraz produkcji przedmiotów ubocznych.

Wiele wniosków dotyczących produkcji dodatkowej zgłoszili robotnicy Zakładów im. Kasprzaka. M. in. wpłynęły projekty wykonywania grabi dla rolników, napastrków do szycia, szufelek, kruczy do konserw, żarówek na choinki i zabawek dziecięcych.

Cenną inicjatywą załogi jest powołanie w Zakładach w celu pełniejszego, lepszego wykonania wyliczonych IX Plenum KC PZPR komisji, w których skład wchodzi aktywiści społeczni i przedstawiciele administracji Zakładów. Są to komisje: ulepszenia organizacji pracy, doprowadzenia planów produkcyjnych do całej załogi, realizacji wniosków racjonalistów, upłynnienia rezerwow oraz komisje: bezpieczeństwa i higieny pracy, od działu zaopatrzenia robotniczego, produkcji ubocznej, likwidacji przerosłów administracyjnych i komisja propagandy.

„Musimy walczyć o coraz lepszą jakość towarów”

Żywo na temat uchwał Plenum dyskutują pracownicy produkcyjnych zakładów włókienniczych — ZPB im. Marchlewskiego w Łodzi.

Pracownicy przedziału średnioprądowej, w której dzięki współzawodnictwu zainicjowanemu przez tow. Morawskiego liczba nie wykonujących norm zmalała do 132 osób w sierpniu br. do zaledwie 44 pracowników, w październiku br., wskazują, że obecnie główną wagą całej załogi winna być skierowana na podnoszenie w dalszym ciągu wydajności pracy do poziomu najlepszych przedków, ze szczególnym zwróceniem uwagi na jakość produkowanej przędzy.

„W tym celu — stwierdziła m. in. w czasie narady swego zespołu przedkłada Marię Koszyk — musimy tworzyć coraz więcej pionów bezbrakowych. U nas, w naszym pionie ilość braków spadła już więcej niż o połowę i stale się zmniejsza. Gdyby to nastąpiło w całej przedziałni, to zużycie surowca i koszty powtórnej przeróbki

w naszej jednej przedziałni zmalałyby o wiele setki tysięcy złotych rocznie. Przecież również dzięki tego rodzaju oszczędnościom nasz rząd mógł już teraz obniżyć ceny na wiele artykułów. Musimy się bić o to, żeby wszyscy oszczędzali i wszyscy dbali o lepszą jakość towarów”.

W ciągu ostatnich dni powstały w przedziałni dwa dalsze pionów bezbrakowe.

„Słowa partii idą w parze z czynami”

Intensywnie przygotowuje się do dyskusji przedzajdowej załoga wrocławskiego Pafawagu Codziennie, w czasie przerwy śniadaniowej, zbierają się na wydziałach Pafawagu grupy partyjne. Na zebraniach grup wraz z członkami partii przybywają bezpartyjni robotnicy. Zapoznają się oni z referatem towarzysza Bierula i z tezami na II Zjazd Partii.

„Partia stawia zadanie, by podwyższyć stopę życiową o 15 proc. — mówił na zebraniu grupy towarzysz Michał Dratner. — Naturalnie, że samo się to nie urodzi, a wszystko zależy od tego, jak wzrośnie nasza wydajność. Ja zrozumiałem tezy partii tak, że musimy pracować lepiej niż dotychczas. Dlatego zastępuję w swej pracy noż Kolesowa”.

Wielu pracowników, pragnących podzielić się swym zdaniem z całą załogą, zgłasza się do zakładowego radiowizjora. Przed mikrofonem wystąpił m. in. elektryk Kazimierz Szostak.

„W naszej partii słowa zawsze idą w parze z czynem — powiedział on. — Niedawno przeczytaliśmy w gazecie tezy mówiące o konieczności

podniesienia stopy życiowej ludności, a już dziś widzimy pierwszy konkretny krok na tej drodze — częściową obniżkę cen. Rozumiem, że aby nasze Państwo mogło nadal prowadzić politykę obniżania cen musimy pracować coraz lepiej”.

**Górnicy „Szombierek” zwiększają wydobywanie**

Szerokim echem wśród załogi kopalni „Szombierki” odbiły się uchwały IX Plenum KC PZPR. Dyskutując nad uchwałami Plenum na zebraniach grup partyjnych i związkowych, górnicy „Szombierek”, rozważają jak przyczynić się do jak najszybszej ich realizacji.

Już w pierwszej połowie listopada górnicy kop. „Szombierki” poważnie podnieśli wydajność w przedkach węglowych i wydobyli 2017 ponadplanowych ton węgla. Średnia dzienna wydajność pracy na węgla w tej kopalni wzrosła w bm. o 316 kg na roboczniodniówkę w stosunku do ubiegłego miesiąca.

W upartej walce o coraz wyższą wydajność i ponadplanowe tony węgla wyróżniają się m. in. górnicy oddziału IX pracujący pod kierownictwem awansowanego z górnika, energicznego i zdolnego organizatora produkcji, Jana Swarła. Załoga tego oddziału, pracująca w szczególnie trudnych warunkach geologicznych zadania planowe za 16 ubiegłych dni listopada br. wykonała w 111,8 proc.

Przykład oddziału IX zachęca do naśladowania i współpracowników górników innych oddziałów wydobywczych. Tak np. oddział VII listopadowy plan produkcji realizuje średnio w 102,2 proc. (PAP)

## Roczny plan montażu samochodów „Lublin” wykonany przed terminem

Coraz więcej zakładów melduje o wykonaniu rocznych zadań produkcyjnych

Na 45 dni przed terminem roczny plan montażu samochodów ciężarowych „Lublin” wykonała załoga działu montażu głównego Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie. Załoga Fabryki do końca roku zmontuje dodatkowo kilkaset samochodów.

Roczny plan produkcji wykonała załoga Zakładów Rybnych nr 10 w Uście.

Pracownicy spółdzielni metalowych na Wybrzeżu Gdańskim oprócz przedterminowego wykonania planu rocznego uzyskali poważną, bo wynoszącą w stosunku do ubiegłego roku 26,2 proc. obniżkę kosztów własnych. Spółdzielnia metalowa im. I Maja w Gdyni zmniejszyła koszty własne o 40,1 proc. Cegielnie woj. kieleckiego wyprodukują ponad plan br. ok. 2 milionów sztuk cegły palonej. Dodatkowa produkcja ce-

gły surowej ma wynieść ok. pół miliona sztuk.

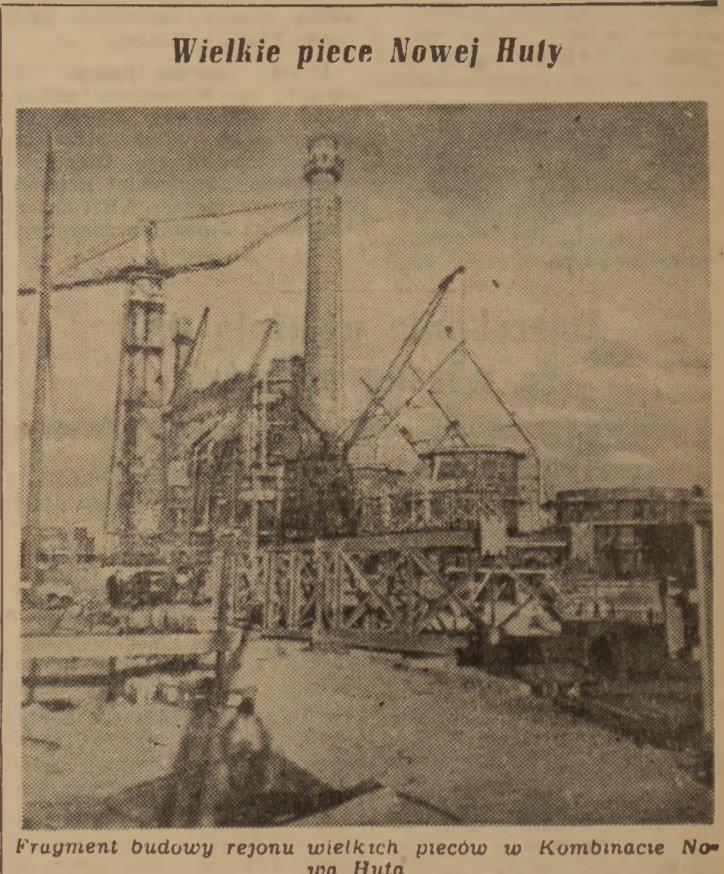
O wykonaniu rocznych zadań zameldowały załogi Zakładów Wytwarzania Filców im. Kociuszki, Przedziału Odpadku Wykl. Przem. Baweln. im. F. Dzierżyńskiego oraz Zakładów Wytwarzania Aparatury Niskiego Napięcia A-11 w Łodzi.

Zadania planu na 1953 rok wykonała również załoga Biel-

skiej Fabryki Maszyn i Armatury.

Meldunek o wykonaniu rocznych zadań złożyły ostatnio Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu, Opolu i Łapach.

Sukcesy osiągnięte w czynieniu październikowym w dużej mierze wpłynęły na przedterminowe wykonanie rocznego planu przez załogę Kieleckich Zakładów Wytwarzania Metalowych. (PAP)



Wielkie piece Nowej Huty

Fragment budowy rejonu wielkich pieców w Kombinacie Nowa Huta

Foto CAF — Wdowiński

## 23 bm. — początek sesji naukowej poświęconej twórczości Matejki

(f) W dniach od 23 do 27 listopada br. Państwowy Instytut Sztuki organizuje sesję naukową poświęconą twórczości Jana Matejki. Obrady sesji rozpoczną się w Warszawie, po czym zostaną przeniesione do Krakowa.

W czasie obrad warszawskich — w dniach 23—24 bm. w salach Matejkowskich Muzeum Narodowego, zostaną wygłoszone referaty: prof. dr. J. Starzyńskiego „Matejko — wielki realizator i budowniczy świadomości narodowej”, prof. dr. K. Wyki „Ideologia i warsztat Ma-

tejki w ich wzajemnym stosunku”, prof. mgr. M. Porębskiego „Realistyczny warsztat Matejki, jego źródła ideowe i jego aktualne znaczenie” oraz prof. mgr. A. Jakimowicza „Program i funkcja społeczna historycznego malarstwa Matejki”.

W Krakowie poza dalszymi obradami sesji, które trwać będą od dn. 25—27 bm., przewidziane są: uroczysta akademii w związku z 60 rocznicą śmierci J. Matejki, otwarcie Domu Matejki oraz dalszy ciąg sesji naukowej. (PAP)

## Podpisanie planu realizacji polsko-niemieckiej umowy kulturalnej na r. 1954

(f) W dniach od 9 do 16 listopada br. obradowała w Warszawie Polsko-Niemiecka Komisja Mieszana dla opracowania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej na rok 1954.

Obrady, które zgaśli minister Szkolnictwa Wyższego A. Rapacki, toczyły się w serdecznej atmosferze.

Plan wymiany kulturalnej między obu krajami został podpisany 16 listopada br.

Ze strony polskiej plan podpisał S. Piotrowski — wice-minister Kultury i Sztuki.

Ze strony niemieckiej plan podpisał: Helmut Holtzhauer — przewodniczący Państwowej Komisji dla Spraw Sztuki w NRD. 16 bm. delegacja rządowa NRD opuściła Polskę. (PAP)

## Braterski sojusz robotniczo-chłopski

Partia cała żyje intensywnymi przygotowaniem do Zjazdu. Partia cała żyje myślą o tym, że właściwie przygotowanie Zjazdu, to znaczy tak przyswoić sobie wskazania IX Plenum, aby już od teraz każda organizacja partyjna była zdolna kierować się nimi w swej codziennej praktyce.

W miarę jak bogactwo treści zawartej w referacie towarzysza Bieruta i w tezach przedzajdowych staje się własnością aktywów partyjnych, lepiej rozumie on, że kluczowym za gadaniem w naszej walce o szybsze podniesienie dobrobytu jest sprawa umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Sojusz ten leży u podstaw wszystkich naszych dotychczasowych osiągnięć. Sojusz ten jeszcze bardziej scementowany, jeszcze bardziej braterski, torować będzie drogę zwycięstwom w naszej walce o nowe zadania.

Wzłowe spośród tych zadań — podniesienie rolnictwa — rozwiązywać będziemy w okresie, gdy na wsi przezwąta (i przeważać) będzie jeszcze przez dłuższy czas) indywidualna gospodarka chłopska. A więc stosunek do wielomilionowych mas chłopów pracujących, troska o nich, produkcyjna i społeczna ich aktywizacja — oto co będzie decydować o zwiększeniu wkładu wsi w dzieło naszego socjalistycznego budownictwa, o dalszym umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

IX Plenum podkreśliło to z tym większym naciskiem, że w dotychczasowej praktyce licznych organizacji partyjnych najwięcej słabości, błędów i wręcz wypaczeń występowało właśnie w stosunku do chłopów gospodarujących indywidualnie.

Nie było dostatecznego zrozumienia, że mało i średniorolni chłop, w przeciwnieństwie do kulaków, to nade wszystko ludzie pracy, których podstawowe interesy są zbieżne z interesami klasy robotniczej, i że właśnie to stanowią o sile i trwałości sojuszu robotniczo - chłopskiego. Nie było dostatecznego zrozumienia, że chłop nie jest tylko dostawcą czy sprzedawcą, ale i wytwórcami produktów rolnych. Nie było do statecznego zrozumienia, że cały zespół środków umacniających spójnię miasta ze wsią — a nie tylko spółdzielczość produkcyjna, której rozwój odgrywa szczególnie dużą rolę — służy sprawie naszej walki o socjalizm.

Głębiej i bliżej muszą wszystkie komitety wojewódzkie i powiatowe wnikać w mechanikę toczącej się na wsi walki klasowej, wnikać po to, aby zapewnić w tej walce inicjatywę biedocie i średniakom, by w walce tej umacniać sojusz robotniczo-chłopski.

Oto np. w woj. krakowskim 60 proc. gospodarstw chłopskich to gospodarstwa bezkonne. Wykorzystuje to kulak, stosując najrozmaitsze metody wyzysku, w szczególności lichwiarski odrodek za pożyczenie konia. Czyż przeciwdziałanie temu, spieszenie z pomocą biedocie nie jest jednym z czołowych nakazów sojuszu robotniczo-chłopskiego? Tymczasem, chociaż wyposażenie POM-ów w woj. krakowskim pozwalało im nie tylko obsługiwać spółdzielnie produkcyjne, ale równocześnie zawarć umowy z około 30 tysiącami chłopów indywidualnych — POM-y nie miały wcale umów z chłopami indywidualnymi nie zawierali. Mówili o tym samokrytycznie niektórzy towarzysze na plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego w Krakowie, które obradowało nazajutrz po IX Plenum KC.

Biedota jest najbliższą klasowo robotnikom, jest ona oporą sojuszu robotniczo - chłopskiego na wsi. Szczególnie więc głęboka musi być troska o potrzeby biedoty, bliżej trzeba się z nią związać w każdej gminie i gromadzie, o biedotę przede wszystkim należy rozbudowywać nasze szeregi partyjne na terenie wsi. Tego uczą nas m. in. wskazania IX Plenum.

Nawiązując do tych wskazań mówili towarzysze na plenum Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu:

— Mamy procent biedoty w składzie szeregów partyjnych na naszym terenie jest główną przyczyną niedostatecznej bojowości gromadzkich organizacji partyjnych, co ujawniło się szczególnie w walce o podniesienie dyscypliny obowiązkowych dostaw, w walce o pełne wykonanie skupu zboża.

Mocniejsze oparcie się na biedocie to jedyna i niezawodna droga zacieśnienia sojuszu ze średniakiem, aktywizowania go w walce z kulakiem, uodpornienia na kulacko - spekulackie naciski, podnoszenia wśród średniorolnych chłopów świadomości tego, że rzeczywisty, trwały dobrobyt — nie garście wyzyskiwaczy — lecz milionom chłopów pracujących zapewnić może tylko ustrój, w którym gospodarzami kraju są robotnicy i chłopci.

Pełne zrozumienie tego przez nasz aktyw, przez wszystkie organizacje partyjne jest tym ważniejsze, że nie można umacniać spójni go spodarczej miasta ze wsią, nie można skutecznie walczyć o podniesienie produkcji rolnej, nie można umacniać sojuszu robotniczo-chłopskiego bez prawidłowego podejścia do średniaka. Nie może być nic szkodliwszego niż brak rozważania w strukturze klasowej wsi na danym terenie, niż brak odróżnienia średniaka od kulaka, niż niedocenianie tego, że średniak — chociaż niejednokrotnie może przejawiać wahania — jest niezawodnym sojusznikiem klasy robotniczej. Świadomość tego musi przeopić codzienną praktyczną działalność każdej organizacji partyjnej.

Walka o realizację wskazań IX Plenum w dziedzinie rolnictwa wymagać będzie — muszą to otwarcie, samokrytycznie powiedzieć sobie niektóre komitety i organizacje partyjne — wytworzenia inicyjatywy do dalszych ataków w całej ich pracy na terenie wsi, atmosfery rzeczywistej braterskiego stosunku do wielomilionowej rzeszy chłopów pracujących, największej uwagi i troski o ich potrzeby. Taka atmosfera sprzyjać będzie walce o podniesienie produkcji rolnej, o terminowe i pełne wykonywanie obowiązkowych dostaw, o coraz większą izolację w każdej gromadzie wichrzyliwych elementów kulacko-spekulackich. Tylko w atmosferze głębokiej więzi z masami chłopów pracujących można pogłębić ich zaufanie do władzy ludowej i przypięścić ich proces dojrzewania do idei spółdzielczości produkcyjnej.

Sprawa umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego jest sprawą całej partii. Trzeba skończyć z dotychczasową praktyką, gdy np. organizacje partyjne w Warszawie, Łodzi i innych wielkich ośrodkach przemysłowych uważały, że ekipy łączności wyczerpują cały wielki problem wychowawczego oddziaływania klasy robotniczej tych miast na wies. Głęboka partyjna troska o bieg spraw na wsi, szeroka i różnorodna pomoc polityczna, organizacyjna, kadrowa w tej dziedzinie — oto co musi wejść w krew, co musi wejść do codziennego życia każdej miejskiej organizacji partyjnej. Taka jest droga ku temu, by w całej naszej klasie robotniczej podnosić coraz wyżej świadomość tego, że przodująca rola klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim wyraża się nie tylko w polityce i posunięciach władzy ludowej — lecz również w bezpośredniej działalności setek i tysięcy aktywistów robotniczych na terenie wsi.

## Przyjazd czechosłowackiej delegacji rządowej

(f) 17 XI br. przybyła do Warszawy czechosłowacka delegacja rządowa na obrady Komisji Mieszanej w celu opracowania planu realizacji umowy kulturalnej między Polską i Republiką Czechosłowacką na rok 1954.

W skład delegacji wchodzi: przewodniczący delegacji, wice-minister Kultury Bedrich Horak, dr Juliusz Puzskar z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Karol Hrudka z Ministerstwa Szkolnictwa, Józef Sejda z Ministerstwa Kultury i Jaromir Kubicek z Akademii Nauk.

Delegacja powitała na Dworcu Głównym polska delegacja rządowa z sekretarzem generalnym KWZ ambasadorem J. K. Wende na czele.

Na dworcu obecny był również ambasador Republiki Czechosłowackiej Karel Vojaček w otoczeniu członków Ambasady CSR.

## Zgon sekretarza KC KP Czechosłowacji

(f) PRAGA (PAP). — Jak podaje agencja CTK, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowackiej donosi o zgonie sekretarza KC KPCa Bedricha Vody Pexy.

## DZIŚ W NUMERZE:

Z ŻYCIA PARTII  
Wojewódzkie narady aktywów omawiają wskazania IX Plenum  
ZYGMONT BRONIAREK: W szponach agentów LI Synmana  
IASZCZ: ...a najwięcej poezji i wdzięku (Teatr)

Fakty i wnioski

W 2 i pół miesiąca później...

W niedzielę odbyły się w Württembergu-Baden (prowincja Niemiec zachodnich) wybory komunalne. Prasa adenaurowska, omawiając przygotowania do tych wyborów, uderzała w tony absolutnej pewności siebie. Gazety powoływały się przy tym na wyniki wyborów powszechnych z 6 września. Jakież było zdumienie propagandzistów adenaurowskich gdy nadeszły wyniki wyborów! Wykazały one bowiem, że zaledwie w 2 i pół miesiąca po wyborach powszechnych nastąpił poważny spadek głosów oddanych na chadejce. Tym razem bowiem CDU otrzymała zaledwie... 22,3 proc. głosów, tj. prawie połowę mniej niż 6 września. Również pewną ilość głosów straciła jedna z najbardziej rewolucyjnych partii - tzw. „partia wysiedleńców” (BHE). Znacznie wzrosła ilość głosów SPD. O 100 proc. zwiększył się stan posiadania KPD. Nie wyłącza ogólnych wniosków z tych wyborów stwier-

We Francji potężnie opór przeciwko uzbrajaniu odwetowców niemieckich

Debata nad polityką zagraniczną we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

(f) PARYŻ (PAP). Od wstępu toczy się we francuskim Zgromadzeniu Narodowym debata nad polityką zagraniczną. Po raz pierwszy od 21 miesięcy parlament francuski ma o mówić całokształt zagadnień międzynarodowych. Zagorzali zwolennicy polityki atlantyckiej w lonie rządu i parlamentu - przede wszystkim przywódcy MRP - przywiązują do tej debaty niemałe znaczenie: pragnęli oni, by większość Zgromadzenia Narodowego zaakceptowała, przynajmniej w zasadzie, politykę rządową na rzecz zmontowania tzw. „europejskiej wspólnoty politycznej”. Jak stwierdza francuska prasa p-stępowa, jest to manewr, mający ułatwić w przyszłości przyjęcie projektu „armii europejskiej”, związanego z planem „europejskiej wspólnoty politycznej”.

Kreśląc perspektywy, jakie czekałyby Francję w wypadku zrealizowania planu „europejskiej wspólnoty obronnej”, mówca oświadczył, że Francja byłaby nieuchronnie wciągnięta do wszelkich awantur, które zecieliby rozpętać militariści niemieccy. W dalszym ciągu mówca o-ostro napiętnował oszczerce i kłamliwe argumenty wymierzone przeciwko Związkiowi Radzieckiemu, którymi usiłują się usprawiedliwić plany wzmocnienia Wehrmachtu. Kriegel-Valrimont, przypomniał, że w swoim czasie Francja zawarła z Związkiem Radzieckim układ gwarantujący jej bezpieczeństwo w obliczu groźby ponowności się agresji ze strony Niemiec. Jakże obecnie - zanwał mówca - zwracając się do ministra spraw zagranicznych Bidault - może pan przyczynić się do stwarza-

Z pobytu delegacji TPPR w Związku Radzieckim

(f) MOSKWA (PAP). Przewodząca w Związku Radzieckim delegacja Towarzystwa Przyjaciół Polsko - Radzieckiej po zwiedzeniu Moskwy i Leningradu udała się do miasta Gorki. Pobyt delegacji w Gorkim stał się manifestacją przyjaźni i gorących uczuć, wiążących oba bratnie narody. Delegacja spotkała się z żywym zainteresowaniem społeczeństwa osiadłymi w pobliżu miasta. W kolchozie „Iskra” członkowie delegacji zapoznali się z metodami uprawy roli, z organizacją pracy, z warunkami bytowymi kolchoźników, z pracą kulturalno - oświatową, z działalnością wiejskiej rady delegatów. Jak stwierdził przewodniczący delegacji, wiceprezes Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego S. Ignar, pobyt w kolchozie „Iskra” dał delegacji wiele cennego materiału dla dalszej pracy nad budową i u-macnianiem spółdzielczości produkcyjnej w Polsce. Delegacja Towarzystwa Przyjaciół Polsko - Radzieckiej udała się do Azerbejdżkiej SRR.

Złożenie wieńca na grobie żołnierzy polskich we Francji

(f) PARYŻ (PAP). - 11 bm. br. konsul Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Strassburgu w towarzystwie delegacji Polonii Francuskiej złożył wieńca na cmentarzu w miejscowości Dieuse, gdzie pochowani są polscy żołnierze I wojny Grenadierów.

Przemówienie dr. Katz-Suchego przez radio ONZ

(f) NOWY JORK (PAP). W ramach audycji zorganizowanej 14 bm. przez radio ONZ i transmitowanej na USA, członek delegacji polskiej na VIII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, dr Katz-Suchy przedstawił stanowisko delegacji polskiej w sprawie rozbrojenia. Podkreślił on, że delegacja polska popiera konkretny i

Amerycanie uważają ONZ za własne podwórko

Wypowiedź przewodniczącego norweskiej Izby Wyższej

(f) OSŁO (PAP). Jak donosi prasa norweska, przewodniczący norweskiej Izby Wyższej Hambro, przemawiając na kongresie Związku Studentów w Oslo, poruszył sprawę projektowanych zmian Karty NZ. Hambro oświadczył, że Amerykanie w swoim czasie najbardziej domagali się uwzględnienia w Kartie NZ zasady jednomyślności pięciu wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa, tj. „prawa weta”. Obecnie żądają oni przekreślenia tej zasady. Jest to - podkreślił Hambro - polityka nierealna. Następnie mówca stwierdził, że zaistalowanie głównych organów administracji ONZ w Nowym Jorku było posunięciem niefortunnym, po-

Wielki wiec protestacyjny w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). 16 bm. odbył się w wspaniałej po-brzezi sali „Mutualite” w Paryżu wiec na znak protestu przeciwko wojennym układom z Bonn i Paryża.

Wielki wiec protestacyjny w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). 16 bm. odbył się w wspaniałej po-brzezi sali „Mutualite” w Paryżu wiec na znak protestu przeciwko wojennym układom z Bonn i Paryża.

Wokół podróży Eisenhowera do Kanady

(f) NOWY JORK (PAP). Prezydent Eisenhower powrócił do USA z Kanady. Jak wynika z doniesień prasy amerykańskiej i kanadyjskiej, główny cel wizyty prezydenta Eisenhowera w Kanadzie polegał na tym, aby w jeszcze większej mierze włączyć ten kraj do przygotowań wojennych Stanów Zjednoczonych. Prezydent Eisenhower miał również omówić sprawę stosunków gospodarczych amerykańsko-kanadyjskich, które wyraźnie zaostriżyły się w ostatnim czasie. 14 bm. Eisenhower wygłosił w Ottawie obszernie przemówienie na wspólnym posiedzeniu Senatu i Izby Gmin. Przemówienie to było apoteozą polityki zagranicznej i polityki wysięgu zbrojeń prowadzonej przez USA. Nawigując do sprzeczności gospodarczych między USA a Kanadą, Eisenhower stwierdził tylko, że utworzona została wspólna amerykańsko-kanadyjska komisja gospodarczo-handlowa. Równocześnie dał on do zrozumienia, że Kanadyjczy nie powinni liczyć na ob-

„Armia europejska” monstrualnym tworem

(f) PARYŻ (PAP). - Dziennik „Combat” opublikował tytułem „Dramat narodowy”. Ponięważ czujność narodu francuskiego - pisze m. in. dziennik - nie udało się uspić kłamstwem, iluzjami i propagandą, strony zainteresowane sprawą „armii europejskiej” może wywołać takie poruszenie, jakie wywołała sprawa Dreyfusa.

„Armia europejska” monstrualnym tworem

(f) PARYŻ (PAP). - Dziennik „Combat” opublikował tytułem „Dramat narodowy”. Ponięważ czujność narodu francuskiego - pisze m. in. dziennik - nie udało się uspić kłamstwem, iluzjami i propagandą, strony zainteresowane sprawą „armii europejskiej” może wywołać takie poruszenie, jakie wywołała sprawa Dreyfusa.

Robotnicy włoscy walczą przeciw redukcjom i zamykaniu fabryk

(f) RZYM (PAP). We Włoszech trwała walka klasy robotniczej przeciwko redukcjom i zamykaniu różnych przedsiębiorstw przemysłowych. Związek kłzawodowców należący do trzech central związkowych proklamował 48 godzinny strajk w zakładach mechanicznych „Motofides” w Livorno na znak protestu przeciwko zapowiedzianej redukcji 65 robotników i urzędników. We Florencji robotnicy zakładów metalowych „Pignone” nadal okupują fabrykę, aby uniemożliwić jej zamknięcie, które pociągnęłoby za sobą zwolnienie z pracy 1700 osób. Zajęte są również przez górników od dziesięciu dni ko-palnie Starki w Ciaciano (prowincja Agrigento), którym grozi zamknięcie. Cała ludność okoliczna solidaryzuje się z górnikami, którzy pozostają pod ziemią dniami i nocą.

Sukcesy komunistów w wyborach samorządowych we Francji i we Włoszech

(f) RZYM (PAP). - Jak donosi dziennik „L'Unita”, kandydat partii komunistycznej i partii socjalistycznej odnieśli znaczne sukcesy w wyborach samorządowych, które odbyły się 15 bm. w wielu gminach włoskich. W Civita Castellana w prowincji Viterbo lista komunistyczno-socjalistyczna uzyskała 3.972 głosy (czyli 63 proc.), podczas gdy na liście chadeckiej głosowało 1.710 wyborców. W wielu gminach prowincji Viterbo, Cosenza i Catania listy komunistyczne i socjalistyczne uzyskały setki nowych głosów w porównaniu z wyborami z 7 czerwca br. W wyborach do Rady Prowincjonalnej w Anconie kandydat partii komunistycznej uzyskał 5.796 głosów (61 proc.), podczas gdy kandydat chadecki otrzymał 2.164 głosy.

Nowy rząd fiński

(f) HELSINKI (PAP). Prezydent Republiki Fińskiej Paasikivi zatwierdził skład nowego rządu utworzonego przez dyrektora naczelnego Banku Fińskiego Sakari Tuomioja. Ministrem spraw zagranicznych w nowym rządzie został Ralf Tuoregren. Według oficjalnej wersji, rząd składa się z „fachowców”. W rzeczywistości jednak naj-ważniejsze stanowiska w gabinecie zostały obsadzone przez przedstawicieli skrajnie reakcyjnych stronnictw - partii koalicyjnej i tzw. „Fińskiej Partii Ludowej”.

Nowy prezydent Filipin marionetką USA

(f) PEKIN (PAP). Komentując wyniki wyborów nowego prezydenta Filipin, prasa krajo-wa kapitalistyczna nie u-krywa, że Magsaisai jest marionetką amerykańską. Już pierwsze wypowiedzi nowego prezydenta całkowicie potwierdzają słuszność tego wniosku. Jak donosi agencja Nowych Chin, Magsaisai, przemawiając przez radio z pokładu jachtu amerykańskiego kontradmirała Frazena oświadczył, że zamie-

Terrorem i szantażem posługują się agenci czangkajszekowscy w obozach jenieckich

(f) PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin odniósł rozmowę z ochotnikiem chińskim Mao Fu-li, który u-ciekl 7 bm z sektora Nr 12 obozu jenieckiego i zwrócił się do Komisji Repatriacyjnej z prośbą o odesłanie go do ojczyzny. Ze słów Mao Fu-li wynika, że mimo, iż akcja wyjazdowa rozpoczęła się przed 33 dniami, większość jeńców wojennych w sektorze Nr 12 nie była po-informowana o tej akcji. Nikt z jeńców nie wiedział, kiedy akcja się rozpoczęła i kiedy została przetrwana. Nie mogli-smy słuchać transmisji przez radio, zawiadamiającej o ak-

Spodek stopy życiowej robotników angielskich

(f) LONDYN (PAP). - Jak podkreśla dziennik „Daily Worker” stopa życiowa angielskiej klasy robotniczej spada nieustannie. Ostatnio ceny podstawowych artykułów żywnościowych oraz wysokość czynszów podniosła się. Cena chleba wzrosła o 90 proc., masła o 125 proc. i cukru o 135 proc. Oprócz tego podatki bezpośrednio i pośrednio pochłaniają znaczną część zarobków robotników. Na znak protestu przeciwko stałemu pogorszeniu się warunków bytu robotnicy brytyjscy ogłaszają strajki.

Układ wojskowy między Turcją a Irakiem

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Bejrutu: „Jak podaje dziennik „Ar-Raoud” przed paroma dniami podpisany został w Bagdadzie układ turecko-iracki „o przyjaźni i nieagresji” na okres 25 lat. Agencja Reutersa podkreśla, że układ ten przewiduje wspólną pracę między Turcją a Irakiem w dziedzinie wojskowej. W

Konszachty Gruenthera z Adenauerem

(f) LONDYN (PAP). Boń-ski korespondent „Manchester Guardian” donosi, że szef sił zbrojnych NATO (organizacji „Atlantycznej”) Gruenther podczas wizyty w Bonn odbył rozmowę z Adenauerem, z wyso-kimi komisarzami i z przedstawicielami urzędu Blanka. Wśród tych ostatnich znajdowali się sam Blank, uprzednio na boń-skiego „ministra wojny”, oraz generałowie Speidel i Heusinger, którzy mają być szefami

Oświadczenie b. lotnika lisymanowskiego

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Phenja nu, że lotnik Kim Sung-bai który zerwał z marionetkowym rzymskim Li Szu-mana i wyładował niedawno na jednym z lotnisk północno koreańskich wygłosił przez radio przemówienie, w którym wezwał innych lotników lisymanowskich by poszli za jego przykładem

Wielki wiec protestacyjny w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). 16 bm. odbył się w wspaniałej po-brzezi sali „Mutualite” w Paryżu wiec na znak protestu przeciwko wojennym układom z Bonn i Paryża.

Wielki wiec protestacyjny w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). 16 bm. odbył się w wspaniałej po-brzezi sali „Mutualite” w Paryżu wiec na znak protestu przeciwko wojennym układom z Bonn i Paryża.

Wielki wiec protestacyjny w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). 16 bm. odbył się w wspaniałej po-brzezi sali „Mutualite” w Paryżu wiec na znak protestu przeciwko wojennym układom z Bonn i Paryża.

Wielki wiec protestacyjny w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). 16 bm. odbył się w wspaniałej po-brzezi sali „Mutualite” w Paryżu wiec na znak protestu przeciwko wojennym układom z Bonn i Paryża.

Sukcesy wojsk ludowych Wietnamu

(f) PEKIN (PAP). Wietnamska Agencja Informacyjna donosi, że w ciągu ostatnich czterech tygodni partyzanci wietnamscy zadali poważne straty oddziałom francuskiego korpusu ekspedycyjnego, operującym w Wietnamie północnym. Francuzi stracili przeszło 2.300 ludzi w zabitych, rannych i wziętych do niewoli. Oddziały partyzanckie zniszczyły 3 czołgi, 23 ciężarówki i kanonierkę francuską. Artyleria przeciwlotnicza Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliła we wrześniu i październiku br. 11 samolotów niemieckich.

Kary śmierci żąda prokurator dla Mossadika

(f) MOSKWA (PAP). - Agencja TASS donosi z Teheranu. Jak podało radio teherańskie, 16 bm. na posiedzeniu trybunału wojskowego, b. premier Mossadik oświadczył, że protestuje przeciwko wysunięciu oskarżeniem. Gen. Riahi

Wiadomości sportowe

Stok słomowy na Nosalu. W Zakopanem na północnym zboczu Nosala ukończono budowę treningowego stoku słomowego dl. 600 m. Na stoku założony zostanie przewoźniczy wyciąg dla zawodników a budowę stoku wyciągu rozpocznie się wkrótce. Z obrad Kongresu Międzynarodowej Federacji Siatkówki. W Bukareszcie zakończył obrady IV Kongres Międzynarodowej Federacji Siatkówki (FIVB), w którym wzięli udział przedstawiciele 20 państw. Kongres przyjął nowych członków Federacji: Chiny Ludowe, Austrię, Indie, Egips i Hiszpanie. Przewodniczącym FIVB wybrano ponownie Francuza Li-baud. Kongres postanowił, że następnym mistrzostwem Europy w siatkówce mężczyzn i kobiet odbędą się w roku 1955 w Bukareszcie, a mistrzostwa świata w 1956 roku - w Paryżu. Jeśli siatkowka nie zostanie włączona do programu igrzysk olimpijskich. Szachowe mistrzostwa Polski. W 9 rundzie turnieju szachowego o mistrzostwo Polski zwycięstwa odnieśli: Szapel nad Luczynowiczem, Gadałkiński nad Piatorem, Szymański nad Miesowiczem i Ziembicki nad Dworzakiem. Partia Brzóska - Makarczyk zakończyła się remisem. Pozostałe partie odłożono. Po 8 rundzie prowadzi w turnieju Sława 8,5 pkt. (jedna partia nie-odgrywana) przed Makarczykiem i Ziembickim po 8 pkt. oraz Szapeliem i Szymańskim po 5,5 pkt.

Świadectwo samego Trumana

Otrzymaliśmy więc świadectwo z zymalskiej ręki. Z najczystszej - można powiedzieć - źródła - jeżeli oczywiście przysłownik: czysty jest tu na miejscu. Bowiem słowa na temat prawdziwych stosunków panujących w Stanach Zjednoczonych, na temat rzeczywistego obrazu owej „wolności” i „demokracji”, o której tyle gadał „Głosy Ameryki” i im podobne Instytucje, słowa te padły ni mniej ni więcej tylko z ust byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych - p. Harry S. Trumana. Okoliczność, w jakich te słowa padły, są rzeczywiście niezwykłe. Ale fakt ten nie tylko nie osłabia wymowy opinii p. Trumana, ale wprost przeciwnie - jest jej niesłychanie dobitnym potwierdzeniem. Bowiem b. prezydent USA wygłosił te opinie w mowie, w której opomniadł na oskarżenie o-komunizm, wytoczone mu przez ostawioną komisję do badania działalności „antyamerykańskiej”. Pomyślecie przez chwilę! Czyż nie jest to widowisko, godne pióra Mollera, Balzaka czy Stendhyna? Oto b. prezydent Stanów Zjednoczonych, człowiek, który całą swoją działalność koncentrował na walce z postępcem, który był autorem osławionej „doktryny Trumana”, który rozpał „żmną wojnę” przeciwko krajom obozu pokoju, który w Stanach Zjednoczonych wprowadził reżim terroru, metody faszysty - ten człowiek oskarżony jest o-komunizm. Oskarżony przez kogo? Przez faszystę amerykańskiego senatora Mac Carthya, którego przeleź sam wyhodował, któremu stworzył znakomite warunki działania. Zła, słynne powiedzenie „Sam tego chciał” Grzegorz Dydalo! znalazło w tym wypadku chy-

Święto artylerii radzieckiej



Dzień, w którym artyleria radziecka zapoczątkowała historyczną bitwę pod Stalingradem — 19 listopada 1942 r. — obchodzony jest w ZSRR jako święto artylerii, święto artylerzystów i robotników przemysłu artyleryjskiego. Swe tradycyjne święto obchodzi dziś najmłodsza artyleria świata — artyleria radziecka, a wraz z nią niezwykła Armia Radziecka, stojąca czujnie na straży wielkich osiągnięć Kraju Października, na straży pokoju na świecie

O pełne i terminowe wykonanie dostaw

90 procent — to nie wszystko

KRAKÓW (kor. wł.). — W akcji skupu zboża województwo krakowskie należy do tych województw, w których wszystkie powiaty przekroczyły 90 proc. planu. Jeszcze niedawno nie było tygodnia w którym nie nadeszłoby parę meldunków o zwolnieniu z miarek i odsypów kłosegów z powiatów. Obecnie jednak wiadomości o tym, że powiat wykonał plan dostaw zboża w 100 procentach należą do rzadkości. Oprócz Chrzanowa, który przekroczył plan dostaw o parę procent, Myślenic i Żywca, które osiągnęły 100 procent planu — reszta powiatów w bardzo wolnym tempie zbliża się do pełnego wykonania swych obowiązków wobec państwa.

W pracy szeregu rad narodowych i delegatów Ministerstwa Skupu ujawniły się zaniedbania — np. w powiatach nowotarskim i myślenickim w wielu gromadach nie ma jeszcze aktualnych wykazów chłopów zalegających z dostawami. Na terenie województwa obserwuje się także osłabienie walki z kulakami, spekulantami, tymi, którzy sabotują dostawy. Najlepiej świadczy o tym fakt, że dopiero 79,2 proc. gospodarstw kulackich wykonało dostawy. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa skupu ziemniaków. Plan roczny w skali województwa wykonano dopiero w 81,7 proc., przy czym cyfra dostaw ziemniaków dla pozostających w tyłu powiatów takich, jak Dąbrowa, Nowy Sącz, Miechów czy Tarnów jest jeszcze niższa. (M)

W pracy szeregu rad narodowych i delegatów Ministerstwa Skupu ujawniły się zaniedbania — np. w powiatach nowotarskim i myślenickim w wielu gromadach nie ma jeszcze aktualnych wykazów chłopów zalegających z dostawami. Na terenie województwa obserwuje się także osłabienie walki z kulakami, spekulantami, tymi, którzy sabotują dostawy. Najlepiej świadczy o tym fakt, że dopiero 79,2 proc. gospodarstw kulackich wykonało dostawy. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa skupu ziemniaków. Plan roczny w skali województwa wykonano dopiero w 81,7 proc., przy czym cyfra dostaw ziemniaków dla pozostających w tyłu powiatów takich, jak Dąbrowa, Nowy Sącz, Miechów czy Tarnów jest jeszcze niższa. (M)

145 powiatów zwolnionych od miarek i odsypów

(f) 17 bm. pięć dalszych powiatów wykonało 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla Państwa. Są to powiaty: Bartoszyce w woj. olsztyńskim, Dębica i Ustrzyki w woj. rzeszowskim oraz Złotoryja i Jawor w woj. wrocławskim. Ogólna wielkość planu skupu zboża z tegorocznych zbiorów wykonano co najmniej w 90 proc., wynosi obecnie 145. We wszystkich tych powiatach chłop, który odstawił Państwu całą ilość zboża przypadającą w tym roku na ich gospodarstwie, zwolniony są z obowiązku miarek i odsypów oraz mają prawo sprzedaż swoich nadwyżek ziarna i przetworów zbożowych na wolnym rynku. (PAP)

Tysiące izb mieszkalnych otrzymują mieszkańcy Wrocławia

(f) Plan budownictwa mieszkaniowego we Wrocławiu został w pierwszych dziesięciu miesiącach br. wykonany w 110 proc. W tym czasie ludzie pracy Wrocławia otrzymali ponad 2 tys. izb mieszkalnych. Obecnie trwają prace przy wykończeniu dalszych 1250 izb. W szybkim tempie rośnie największa wrocławska dzielnica mieszkaniowa — osiedle im. Przewodników Pracy. Od początku budowy powstało tu już ponad 100 bloków mieszkalnych. W br. robotnicy i pracownicy wrocławskich zakładów pracy otrzymali w osiedlu 919 izb mieszkalnych. Do końca br. powstanie tu jeszcze 220 izb. Intensywnie buduje się osiedle im. Elżby Orzeszkowej. W ciągu 10 miesięcy br. wrocławianie otrzymali na ok. 400 izb a do końca roku powstanie tu dalszych 300 izb. W śródmieściu od dwóch tygodni trwają prace przy odgruzowaniu ulicy Stalingradzkiej i Placu Kościuszki. Już wkrótce staną tu pierwsze nowe bloki mieszkalne. (PAP)

3 mln. oszczędności dzięki racjonalizatorom Elektrowni Warszawskiej

(a) Klub Racjonalizacji i Techniki przy Elektrowni Warszawskiej systematycznie organizuje popularno-naukowe odczyty i dyskusje oraz stałe konsultacje techniczne. Racjonalizatorzy mają do dyspozycji wszelkie potrzebne im pomoce naukowe i techniczne. W ciągu 3 pierwszych kwartałów br. zgłoszono w Elektrowni 124 wnioski dotyczące usprawnień w dziedzinie zwiększenia mocy produkcyjnej. Zrealizowano w produkcji 45 sposobów tych pomysłów przyniesione do końca bież. roku ponad 3 mln. zł oszczędności. Na szczególne wyróżnienie zasługują awansowane ostatnio z robotnika na kierownika stanowisko w jednym z działów — majster Stanisław Lubek. Opracował on m. in. metodę powtórzonego użytkowania na parę wodną zużytej już raz w kotłach wody i chemikaliów — tzw. odmulin, uważanych dotychczas za nieużyteczne, co przyniesie rocznie kilkaset tys. zł oszczędności. (PAP)

Pierwsza wojewódzka konferencja remontowa w Lublinie

(a) W Fabryce Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie odbyła się pierwsza wojewódzka konferencja remontowa, na którą przyjechali technicy i inżynierowie działów głównego mechanika i głównego energetyka ze wszystkich zakładów przemysłu metalowego na Lubelszczyźnie. Uczestnicy narady poddali krytyce gospodarke remontową w zakładach przemysłu metalowego w woj. lubelskim wskazując, że przyczyną wielu niedociągnięć w tej dziedzinie jest przeważnie zła organizacja pracy wydziałów remontowych. Uczestnicy konferencji poświęcili wiele uwagi remontom wozorowym — szybkościowym. Podczas narady odbył się pokaz remontu szybkościowego. Nawigując do wskazań krajowej narady remontowej, która odbyła się przed rokiem w Warszawie, stwierdzono, że najlepszą formą gospodarki parkiem maszynowym i urządzeniami technicznymi jest system remontów planowo - zapobiegawczych. Stosowanie tego systemu dało już poważne rezultaty. Np. w FSC im. Bolesława Bieruta w Lublinie od chwili wprowadzenia tego systemu w IV kwartale ub. roku liczba awarii przy znacznym zwiększeniu parku maszynowym zmniejszyła się o 71 proc. (PAP)

Z ŻYCIA PARTII

Wojewódzkie narady aktywu omawiają wskazania IX Plenum

Nowe zadania wymagają nowych metod pracy

Setki aktywistów z fabryk i biur uczestniczyły w ogólnowojewódzkiej naradzie aktywu partyjnego, która odbyła się dnia 17 bm. Po referacie tow. Matwina, I sekretarza KW rozwinęła się ożywiona dyskusja, do której zapisało się 25 towarzyszy. Na naradzie postawiono kluczowe zagadnienia wysunięte na czoło przez IX Plenum Komitetu Centralnego naszej partii. Jak wygospodarować istniejące na zakładach pracy rezerwy dla zwiększenia produkcji i polepszenia asortymentu przedmiotów powszechnego użytku, ile jeszcze zaozczędzić można przez lepszą organizację pracy, jak ulepszyć styl pracy organizacji partyjnych, co może warszawska organizacja partyjna uczynić, by przyszyć z pomocą wsi — zarówno jeśli idzie o kadry dla pracy partyjnej, jak i jeżeli idzie o fachowców dla podniesienia poziomu agrotechniki w województwie — oto problemy, które wypłynęły na naradzie. Przede wszystkim zaś mowa była o trosce o człowieka, o konieczności zwrócenia baczniejszej, niż dotychczas uwagi na potrzeby i bolączki człowieka pracy, o konieczności przedstawienia w tej dziedzinie metod pracy wielu ogniw partyjnych i państwowych.

Krytykował złą pracę OZR, szczególnie jeśli idzie o asortyment towarów — „najczęściej niechodzących” — tow. Kurlej z Warszawskich Zakładów Mechanicznych nr. 1, który zarazem wspomniął o planach stworzenia na zakładzie pol-sanatorium dla pracowników. Tow. Burakowska z DRN Wilanów domagała się polepszenia kresu sytuacji, w której nie można w żaden sposób dokonać budowy bloku, a nie można zbudować szkoły w Zawadach, bo od lat czeka się na dokumentację, chociaż stara szkoła jest w stanie całkowitego niemal zniszczenia. Mówił tow. Molksi z Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego o złych warunkach w Domu Młodego Naukowca i o innych niedociągnięciach aparatu Ministerstwa Szkół Wyższych. Stwierdził on, że teraz, po IX Plenum sytuacja zmieniła się na lepsze, gdyż ruszyła z miejsca sprawa budowy domu dla pracowników naukowych SGGW, co jest nie bez znaczenia dla kształcenia kadr dla rolnictwa.

Sprawy zaopatrzenia ludności w towary zajął się tow. Zelewski z Argedu. Stwierdził on, że są jeszcze duże możliwości produkcji różnych przedmiotów powszechnego użytku z odpadów dotychczas nie wykorzystanych i skrytykował aparat handlu, m. in. w Argedu, za tolerowanie braków i dopuszczanie ich na lady sklepowe. „Kontrola braków” — mówił tow. Zelewski — powinna odbywać się na całej linii, od fabryki do sklepu. Trzeba skończyć z częstym jeszcze w handlu powiedzonkiem: po co się starać, klient i tak kupi bo to deficytowy towar”.

Tow. Eilbaum ze szpitala miejskiego nr 6 omówił bardzo ważne sprawy wieloznaczności miejskiego, jego bolączek i zaniedbań. Mówił on zarazem o konieczności dbania o higienę miasta, o czystość ulic, parków itd. Ze spraw dotyczących pomocy miastu dla wsi wymienić warto propozycje tow. Eilbauma, aby szpital warszawskie objęły protektorem nad poszczególnymi PGR-ami, spółdzielniami produkcyjnymi i wsiami obojętnymi, co znacznie podniosłoby poziom opieki lekarskiej w województwie. Tow. Burakowska zwróciła uwagę na złą organizację punktów skupu warzyw i jarzyn, z powodu której np. w gromadach wilanowskich następuje u niektórych rolników nieczeka o warunki do koszenia. W br. kilkadziesiąt hektarów, na których dawniej uprawiano jarzynę — teraz obsiano kłosem. A przecież zaopatrzenie stolicy w warzywa i jarzyny jest zagadnieniem, którego lekceważenie nie można. Tow. Kurlej mówił o istniejących u nas zakładach możliwościach dodatkowej produkcji towarów dla wsi.

Ważny problem pracy rad narodowych znalazł odbicie w wystąpieniu tow. Burakowskiej. Skrytykowała ona stosunek instancji partyjnych — zwłaszcza komitetów dzielnicowych — do organizacji partyjnych przy radach, traktowanych „jak organizacja przy jakimś nieważnym biurze”. Z tego m. in. powodu sprawy pracy aparatu samej rady rzadko stają na porządku dziennym zebraniach organizacji partyjnych przy radach. Inną słabością rad dzielnicowych jest niechętny stosunek ich przełożonych do krytyki — zarówno oddolnej, ze strony obywateli, jak i ze strony całej rady. Tow. Zaręba z FSO zwrócił uwagę na istnienie dużych, nie wykorzystanych rezerw w przemyśle, szczególnie w zakresie zwiększenia wydajności pracy. Chociaż FSO w bieżącym roku uzyskała poważne sukcesy w dziedzinie wzrostu wydajności pracy i rozwoju odpowiedzialności, to jednak ostatnio nastąpiła pewna demobilizacja i dyscyplina pracy znowu osłabła, co powoduje takie straty, że „z przebumelowanych godzin można by poważnie zwiększyć liczbę zmontowanych samochodów”.

W dyskusji poruszono problem niepotrzebnego sprządarki przez różne instytucje rzekomo niezbędnych fachowców spoza Warszawy, co tylko utrudnia sytuację mieszkaniową, a daje się łatwo uniknąć; mówił o tym tow. Biakowski z Metrobudowy, Tow. Zylberal z Instytutu Pedagogicznego na Wol. zwrócił uwagę na szereg swoistych „białych plam”, na które dotychczas instancje partyjne prawie w ogóle nie wykazywały uczucia, m. in. na bardzo nieodpowiednie programy Artosu przeznaczone dla imprez masowych — oraz na konieczność dotarcia z pracą partyjną do małych zakładów i warsztatów, tak licznych na terenie stolicy.

Wiele miejsca w dyskusji zajęło omówienie słabości i braków w pracy organizacji partyjnych na zakładach pracy i w biurach. Tow. Kurlej skarżył się, że kiedy z inicjatyw organizacyjnej partyjnej powstał w zakładzie ośrodek szkolenia partyjnego — instancje nadrzędne nie udzieliły temu ośrodkowi należytej pomocy. Tow. Zaręba samokrytycznie stwierdził, że wiele słabości w pracy organizacji pochodzi z niedostatecznego wciągnięcia członków partii do pracy. „Pracowaliśmy ze zbyt wąskim aktywem i dopiero teraz, kiedy w fabryce rośnie fala zobowiązań w związku z IX Plenum, widzimy jak wielkie są możliwości rozszerzenia naszej roboty”. Również i tow. Biakowski wspomniął o niedostatecznej aktywizacji członków partii, o „etałowych mówcach”, występujących z reguły na zebraniach, bez względu na to, czy mają coś do powiedzenia czy nie, co zniechęca innych do zabierania głosu. Szereg towarzyszy zwrócił uwagę na słabe zainteresowanie organizacji partyjnych problemami ekonomiki zakładu. Niedostateczne zajęcie się sprawą organizacji pracy, wskaźników ekonomicznych, sprawami dyscypliny finansowej i kosztów własnych — utrudnia walkę z marnotrawstwem i hamuje pełne wykorzystanie istniejących rezerw produkcyjnych.

Na naradzie mocno podkreślona została sprawa uczenia instancji partyjnych i ogniw gospodarczych oraz państwowych na potrzeby i bolączki ludzi pracy. Skończyć z istniejącą jeszcze gdzieś bezduszną biurokracją, z tłumieniem krytyki, z obojętnością na ludzkie troski — oto jeden z bojowych wniosków, wypływających z uchwał IX Plenum. Ożywiona dyskusja, choć nie wyczerpała bogatej problematyki, wykazała, że aktyw warszawski widzi, iż nowe, wielkie zadania, wysunięte przez IX Plenum wymagają poważnego przedstawienia i zmiany metod pracy wielu ogniw partyjnych, państwowych i gospodarczych. (St. B.)

W Poznaniu wzrastają dostawy zboża

Ostatnio w woj. poznańskim wzrosły dostawy zboża dla Państwa. Chłopi wsi wielkopolskiej dostarczają obecnie do punktów skupu 2- a nawet 3-krotnie więcej ziarna, niż w październiku br. Ta wyraźna poprawa w przebiegu skupu zboża w woj. poznańskim, które wciąż jeszcze posiada duże zaległości w obowiązkowych dostawach zboża, jest wynikiem szerokiej mobilizacji aktywu gromadzkiego, silniejszego oparcia się na młodszych chłopach, wydajnej pomocy ze strony czolowego aktywu robotniczego, a przede wszystkim podjęcia energiczniejszej walki z oporem kulakim. Poważny wpływ na przyspieszenie tempa dostaw zboża wywarły też IX Plenum KC PZPR, które zapewniając wydatnie zwiększoną pomoc Państwa dla rolnictwa mobilizują chłopów do wypełniania swoich obowiązków.

rolnicy pow. Gostyń, w którym codzienne dostawy ziarna zwiększyły się kilkakrotnie, zorganizowali ostatnio 19 zbiorowych dostaw, przywożąc do punktów skupu ogółem ponad 267 ton zboża. Zbiorową dostawę ziarna zorganizowało w ubiegłym tygodniu także 250 małych i średniorolnych chłopów z gminy Gniezno. Dostarczyli oni łącznie 136 ton zboża. Charakterystycznym przykładem poprawy przebiegu obowiązkowych dostaw zboża dla Państwa jest gmina Krobica. Ostatnio w gminie Krobica dostawy zboża dla Państwa zwiększyły się w porównaniu z przeciętnymi dostawami w październiku br. 20-krotnie, są nawet dni, w których chłopci dostarczają do punktów skupu 30 razy więcej zboża, niż w ubiegłym miesiącu. Obecnie w gminie tej prawie żaden z członków partii już nie zalega ze zbożem. Coraz mniej w gminie Krobica jest takich soltysów, jak Franciszek Gluras z Domachowic.

wa i Piotr Dudziak z Gogolewa, przynoszących wstyd swoim gromadom. Zamiast bowiem dawać dobry przykład innym chłopom, sami zalegają z dostawą dużych ilości ziarna. Mobilizacja aktywu gromadzkiego w gminie Krobica umożliwiła podjęcie skutecznej walki z kulakami. W stosunku do najbardziej opornych zastosowano przykład kary, które odniosły skutek. Np. jeden z kulaków Tomasz Blura, właściciel 16,5-hektarowego gospodarstwa w gromadzie Grabianowo w tymczasem po ukaraniu uregulował zaległość w zbożu. Podobny skutek odniosło ukaranie Stanisława Polaszka, gospodarującego w tej samej gromadzie na 23 ha. Te przykładne kary wywarły również duży wpływ na innych opornych kulaków w gromadzie Grabianowo. Świadczy o tym fakt, że w ciągu kilkunastu dni w gromadzie tej, składającej się przeważnie z bogatych gospodarstw, wykonano planu rocznego wzrosło z 54 do 80 procent. (PAP)

Przejawiać więcej troski o potrzeby człowieka

Na jakie odcinki gospodarki, na jakie dziedziny produkcji trzeba zwrócić największą uwagę, aby szybko i konkretnie wprowadzić w życie uchwały IX Plenum KC naszej partii, jak winien pracować aparat partyjny, gospodarzy, państwowych, jakie rezerwy wykorzystywać, aby masy pracujące województwa w najbliższym czasie odczuły realizację tych uchwał, które miały na uwadze szybszą poprawę stopy życiowej i których pierwszym wynikiem była ostatnia zniżka cen? Nad tymi sprawami w dniu 17 listopada br. obradował aktyw partyjny woj. łódzkiego.

Nieprzypadkowo zarówno w referacie sekretarza KW tow. Bukowskiego jak i w wystąpieniach wielu towarzyszy poruszano sprawę przemysłu, który na terenie województwa odgrywa nieposłuszną rolę. Zakłady włókiennicze w Paklaniach, Piotrkowie, Tomaszowie, metalowe w Zychlinie i Radomsku, chemiczne w Zgierzu, rozgałęzione zakłady przemysłu terenowego — wszystkie one mają do wykonania poważne zadania, jeśli chodzi o wykorzystanie istniejących rezerw i możliwości. Jakże to możliwości? Zakłady włókiennicze ostatnio na ogół wykonują ilościowe plany produkcyjne, sporo do zrealizowania pozostawia jednak jakość, wybór asortymentu.

— Robimy często to, co jest łatwe — mówił m. in. tow. Michałak, dyrektor ZPB w Ozorkowie — odzegnujemy się od trudniejszych gatunków tkanin, wymagających trochę większego nakładu pracy. A ludzie chcą przecież szerszego asortymentu, szerszego wyboru i my musimy wymagać konsumenta uwzględnić. Nie uciekanie się do łatwizny, zdawanie sobie dokładnie sprawy z tego — komu produkcja ma służyć, pomaga towarzyszący nam w tym trudnym zadaniu. Do pomogło m. in. założenie Zakładów Metalowych w Radomsku wykorzystanie odpadki, robic z nich wzdory gwałtowności, których brak jeszcze ciągle odczuwa wiesz, pomogło przemysłowi terenowemu nie tylko zainteresować się produkcją mebli i sprzętów z wikliny, ale założyć nową szesnastohektarową plantację wikliny w Sulejowie.

Wielkie możliwości zaspokojenia codziennych potrzeb człowieka ma szczególnie właśnie przemysł terenowy, którego działalność poddana została na naradzie ostrej krytyce. Mała bowiem była jego znajomość rynku, potrzeb konsumenta, w czym niemal winc ponoszą i przedzia poszczególnych rad narodowych, które niemal w ogóle nie interesowały jak przemysł terenowy pracuje. A było przecież czym bliżej się zainteresować: ubogi asortyment, zły gatunek towarów. Cegielnie wyszczągają 41 proc. produkcji tzw. 3 gatunku, którego w ogóle do żadnego gatunku zaliczyć nie można, bo cegły rozspują się w rękach. Czy są to jakieś obiektywne przyczyny? Żadne, bowiem po prostu nie halduje ze gliny. Punkty usługowe różnych branż istnieją wprawdzie, ale większość z nich znajduje się w miasteczkach. Przykładem może być pow. Brzeziny, który ma wprawdzie 46 punktów usługowych, wszystkie one są jednoklasowe w Brzezinach i Kolskach. Żadnego nie ma w gminie, na wsi. Chłopi z byle naprawą muszą dojeżdżać do miasta.

Plan na rok 1954 przewiduje liczbę 1.181 punktów usługowych różnych branż na terenie województwa (w roku 1953 — 712 punktów). Towarzysze zwrócili uwagę, że większość z nich trzeba koniecznie uruchomić na wsi — w ośrodkach gminnych czy też gromadach. Zwiększenie produkcji, zwiększenie jej asortymentu nie świadczy jeszcze, że towary szybko dotrą do rąk konsumenta. Przechodzą bowiem przez cały rozgałęziony aparat handlu i od pracy tego aparatu zależy wiele. Czy handel w woj. łódzkim zdaje egzamin? Nie. Nie zdaje. O tym mówili towarzysze występujący w dyskusji. Szczególnie dotyczyło to aparatu większej spółdzielczości zaopatrzenia i skupu.

— Pracownicy handlu — mówił wiceprzewodniczący prezydium WRN tow. Pabisia — boją się nafty, cegły, cementu, bo się „rece brudzą”. Tu jednak nie chodzi o ręce, a o stosunkowo niską marżę zarobkową. Nie chcą badać potrzeb rynku, a na to znów nie zwracają uwagi wydziały handlu przeżyłości naszych powiatowych rad narodowych. A że tak jest świadczą o tym liczne fakty.

W powiecie Wieluń do niedawna leżały 4 tysiące nierozpatrzonych podań chłopskich o przydział cegły, a PZGS w tymże Wieluniu odmawiał jej przyjęcia. W GS Rawa Mazowiecka zmarowało się kilka beczek śledzi, gdy tymczasem w innych sklepach nie było ich. W powiecie łowickim jest masa butów jednego rozmiaru. W Kutnie i Łowiczu wskutek nieumiarowości i nieudolności rozporządzone zaledwie 50 proc. nawozów potasowych i wapnia z puli jesiennej. W wielu sklepach GS sprzedają chłopom

albo całą skrzynkę szkła (30 m kwadratowych) albo weale. Taką pracą aparatu handlu podważa spójnie ekonomiczną miarę ze wsą, podważa sojusznik robotniczo-chłopski. — Od nas — od członków partii — mówili towarzysze na naradzie — zależy w dużej mierze praca aparatu handlu. Musimy w terenie pracę kontrolować, wyczuwać się na jej braku, sygnalizować o niedociągnięciach, dbać o to, by towary, zarówno „brudne” jak i mniej brudne docierały do chłopów. \* Wiele miejsca w dyskusji towarzysze poświęcili sprawie podniesienia produkcji rolnej w gospodarstwach indywidualnych oraz w spółdzielniach produkcyjnych. I jest to zupełnie zrozumiałe — wzrost dobrobytu zależy w znacznej mierze od większej ilości artykułów żywnościowych. W woj. łódzkim istnieje w chwili obecnej 271 spółdzielni produkcyjnych. Sporo z nich świeci przykładem dobrej pracy, mają niekiedy osiągnięcia gospodarcze. Są jednak i takie, które do spółdzielczości chłopów nie zachęcają. Dlaczego tak się dzieje? — Często — mówił tow. Paluchowski, kierownik wydziału rolnego KW — źle rozumiemy pomoc spółdzielniom: gdy powstają — nie dbamy o ich umocnienie. Przydział nawozów, kredytów, maszyn pomostowych, to jeszcze nie wszystko. Jako przykład podam spółdzielnię w Kalinowie (pow. Brzeziny) często tam jeździł aktyw powiatowy, pracownicy służby rolnej. Z kim jednak oni rozmawiają? Najwyżej z przewodniczącym lub sekretarzem organizacji partyjnej. Bardzo rzadko ze spółdzielcami, nie interesują się, jak wygląda pole spółdzielni, obora, co spółdzielcy się nie czegno nie. Wiedzieli na przykład, że dla krow brak jest paszy, ale nikt nie zwrócił uwagi na niewymalowanych od roku ub. przeszło 50 kwintali lubinu słodkiego. Nie zastali go więc spółdzielcy w tym roku i mają trudności z paszą. Zwrócenie większej uwagi na sprawy gospodarcze spółdzielni, większa i bardziej konkretna pomoc służby agronomicznej, zainteresowanie się sprawami organizacyjnymi — wznocni spółdzielnie woj. łódzkiego, zlikwiduje niedobre znawstwo, że niektóre nowozałożone spółdzielnie nie przystąpiły jeszcze do pracy zespolonej, że niekiedy spółdzielnie powstają z urzędników, nie posiadających urzędni (komitet założycielski w Leszczynku, pow. Kutno na 12 członków liczy tylko 2 chłopów).

Surowe kary w procesie dywersyjno-kulackiej szajki

(f) Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu rozpatrzył sprawę grupy kulaków — członków bandy terrorystyczno-dywersyjnej działającej na terenie powiatów wargowickiego i szubińskiego. Członkowie bandy drogą dywersji i sabotażu usiłowali podważyć sojusz robotniczo-chłopski, dążąc do osłabienia rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, hamując wykonywanie przez miejscowych chłopów obowiązków wobec Państwa, rozsiewając wrocie plotki. Hiersz bandy Stanisław Twardowski, wychowanek fa szystowskiego Stronnictwa Narodowego, a po zwolnieniu członek mikołajczykowski PSL, dopuścił się z bronią w ręku szeregu aktów terroru i sabotażu wobec spółdzielców oraz pracujących chłopów. M. in. Twardowski, usiłując nie dopuścić do manifestacyjnej odstawy zboża, przygotowywanej przez chłopów wsi Łankowice, pow. Szubin, podpalił gminną świetlicę — miejsce zebrania chłopów — oraz dokonał napadu terrorystycznego na mieszkanie sekretarza prezydium GRN w Łankowicach. W długim rejestrze zbrodni Twardowskiego widnieć również podpalenie stodoły z maszynami rolniczymi spółdzielni produkcyjnej w Rgielsku, pow. Wągrowie, stogu selekcyjnego zboża spółdzielni produkcyjnej w Żurawiu, pow. Szubin. Twardowski przynajmniej do winy zeznał, że w swej działalności opierał się na wrogich

państwu elementach kulackich. Przynął on m. in. „Przeszkadzałem dostawom zboża i rozwojowi spółdzielni, groziłem zastrzelaniem tych, którzy oparali się na spółdzielni produkcyjnej”. Zeznania licznych świadków potwierdziły w całej rozciągłości winę zarówno Twardowskiego jak i pozostałych oskarżonych, którzy czynnie współdziałali w akcji terrorystyczno-dywersyjnej, prowadzonej przez Twardowskiego. M. in. 22-letni Łankowicki, oskarżony Zmudziński przyznał, że dostarczał szefowi bandy materiałów palnych do prowadzenia akcji sabotażowej oraz współdziałal w próbie ucieczki Twardowskiego za granicę. Duże wrażenie wśród licznie przysłuchujących się rolników i chłopów wywołały zeznania świadka Jana Siudmiaka. Twardowski chcąc zemścić się i zastraszyć Siudmiaka, za jego aktywnej pracy społecznej i obywatelskiej postawę spalił mu zabudowania gospodarcze wraz ze stodołą pełną zboża. „Twardowski przysłał mi później list — mówi Siudmiak — że z przyjemnością patrzył jak planuję moje gospodarstwo”. Świadek Franciszek Fitt — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Rgielsku stwierdził, że wraz ze stodołą podpalił przez Twardowskiego spełniony cenne maszyny rolnicze.

„Członkowie spółdzielni nie załamali się jednak po tej ciężkiej stracie — mówi Fitt — lecz z pomocą władzy ludowej pobudowali w czynie i Majowy nową stodołę, już nie drewnianą lecz murywaną. Pragnąc odwzajemnić się państwu za okazaną pomoc, spółdzielcy wyznaczyli się przedterminowo i z nadwyżką ze wszystkich swoich zobowiązań wobec państwa”. Świadek Czesław Waszak, przewodniczący spółdzielni w Żurawiu stwierdził, że w podpalonym stogu spłonęło 250 q ziarna. „Jeszcze gdy gospodarowaliśmy indywidualnie — zeznał świadek — szajka kulackich terrorystów próbowała nas odciągnąć od spółdzielni przez podpalenie naszego dobytek. Mnie podpalaono szopę z narzędziami rolniczymi, a innemu stóg ze zbożem. Ale powstaliśmy”. Wojskowy Sąd Rejonowy skazał hiersza bandy, terrorystę i podpalacza St. Twardowskiego na karę śmierci. Sąd skazał pozostałych członków bandy, oskarżonych: Józefa Zmudzińskiego na 10 lat więzienia, Franciszka Purczyńskiego na 8 lat więzienia, Stanisława Cytylaka na 6 lat więzienia i Tadeusza Czajkowskiego na 3 lata więzienia. W stosunku do w.s.ystkich oskarżonych Sąd orzekł przepadek majątku na rzecz Skarbu Państwa. (PAP)

